

HARCERSKI ZEW KRESOWY



ORGAN ODDZIAŁU BIAŁOSTOCKIEGO Z. H. P.

Nr. 8/37.

BIAŁYSTOK

Październik 1936.

Wszystkim naszym czytelnikom przypominamy o uregulowaniu prenumeraty za Zew z góry za cały rok, oraz o spłacie należności za ubiegły czas. Opieszałością w opłatach możecie spowodować przerwę w wysyłce miesięcznika, a temsamem przerwę kontaktu z życiem harcerskim naszego Okręgu.

Wysyłajcie wpłaty na konto P. K. O. Nr. 160.180.

Hej! Wy! Co orlich chcecie piór
Z ponad chmur
Spójrzcie na ziemię,
Lepiej swój orli rzućcie lot,
Pochwyćcie młot,
Wy! Orle plemię.

Nie w podobłocza lecieć — w lud!
Poznajcie trud
I jego brzemię! —
Słoneczną chcecie stworzyć pieśń,
Otrzyjcie pleśń...
W ludzie pieśń drzemie.

W. K.

Województwo Białostockie jako teren turystyczny.

C. d.

We wschodniej części południowej granicy powiatu suwalskiego kanał Augustowski płynie korytem Czarnej Hańczy i wpada do Niemna, za którym rozciąga się północna część powiatu grodzieńskiego.

Posuwając się z biegiem tej uroczej rzeki przeżyć się musi niesłychaną drogę zachwytów najsilniej skoncentrowaną w Druskienikach i okolicy opiewanych przez Tow. Przyjaciół Druskienik a zadokumentowanych wydaniem przewodnika turystycznego, opracowanego przez p. inż. Tadeusza Kuleszę p. t. „Druskieniki i okolice”.

Druskieniki sławne jako zdrojowisko już od XVII wieku, obecnie pod opieką Komisji zdrojowej rozwija z roku na rok coraz racjonalniej Zakład Zdrojowy. Dziś Druskieniki są popularne we wszystkich zakątkach kraju, jako ulubione miejsce Pierwszego Marszałka Polski.

Cała północna część powiatu grodzieńskiego, to duży szereg miejscowości letniskowych, częściej odwiedzanych przez Wilno, niż Białystok, lub nawet Grodno, nie więc dziwnego, że Wilno uważa Druskieniki jako swoją miejscowość turystyczną, czem musi się czuć pokrzywdzonym Grodno, dające wciąż dowody miłości, troski i opieki nad całym swoim powiatem.

Powiat ten ma granice z Litwą, województwem wileńskim, woj. nowogródzkim i powiatami: wołkowyskim, białostockim, sokólskim i augustowskim. Ciągnie się wydłużonym klinem od szerszej północy ku ostrzu południa. Część północna powiatu zblizniona terenowo do Ziemi Wileńskiej zarazem z brzegami Niemna uroku cokolwiek traci w kierunku południowym od Niemna. Urozmaica je rzeka Swisłocz ze swoimi dopływami, zapełniającymi swą siecią całą południową część powiatu, przypominając swym rysunkiem na mapie rysunki unerwień organizmu ludzkiego.

Mała ilość dróg bitych pozostawia niektóre bardzo interesujące miejscowości na uboczu. Z tych zaciekawia legendami **Lysa Góra** w pobliżu tatarskiej wsi Kruszyniany.

W **Kruszynianach** jest pięknie utrzymany meczet drewniany, przypominający katolickie kościoły oraz cmentarz z prastarymi sosnami i pięknie opracowanymi nagrobkami z zastosowaniem języka polskiego.

Droga bita wojewódzka udostępnia zwiedzanie miasteczka **Krynki**, gdzie kwitnie przemysł garbarski. Miasto szczyci się historycznymi wzmiankami o czasach króla Władysława Jagiełły i starą synagogą z XV w.

Droga bita państwowa prowadząca z Prużan do Grodna przechodzi przez **Brzostowicę Wielką**, niegdyś własność Chodkiewiczów. Miasteczko posiada wiele cennych pamiątek i interesujących zabytków: kościół murowany z r. 1620, kościół nowy a w rynku duża kamienica z pod sieniami

i drewnianymi schodami, prowadzącymi od zewnątrz na piętro. Kamienica ta robi wrażenie całego комплекtu budynków, związanych w systematyczną całość.

Na drodze bitej z Wołkowyska do Grodna w miasteczku **Wołpa**, znajduje się przepiękna drewniana synagoga o swoistym odrębnym typie architektonicznym synagog drewnianych, które się szczęśliwym losem utrzymały w województwie Białostockim. Zblizniona tylko nie tak bogato, rozwinęta architektonicznie synagoga znajduje się i w Grodnie, mieście przechowującym zabytki architektoniczne równie cenne jak je znajdujemy we wszystkich stołecznych miasteczkach Polski.

Grodno wzrusza wszystkich podróżnych. Z chwilą zbliznania się do Grodna wszystkie okna wagonów zapalniają się zaciekawionymi twarzami przejezdnych. Po wyjściu z dworca w drodze do miasta uderzają w oczy domki parterowe budowane w odrębnej formie niż wszystkie inne.

Takich domków nie spotyka się w żadnym innym mieście, są one pozostałością po Antonim Tyzenhauzie z r. 1765—1781 z czasów jego działalności nad podniesieniem przemysłu krajowego przez tworzenie fabryk i zakładów naukowych. Charakter stołeczny nadają Grodnu aż 2 zamki królewskie, Zamek stary z czasów Witolda z mieszczącym się w nim Muzeum Historycznym i Etnograficznym. Na terenie dziedzińca zamkowego odkopano ruiny świątyni, pochodzącej prawdopodobnie z XI wieku. Późniejszą z XII w. jest świątynia obronna na Koloży z ozdobami majolikowymi na zewnątrz, Zamek nowy pochodzi z czasów Saskich. W nim abdykował król Stanisław August.

Historja Grodna i jego zabytki wymagają specjalnych opracowań popularnych, których coraz to więcej mnoży się w tem najkulturalniejszym mieście województwa. Już wiele dobrych wyjaśnień daje wydany przez Komisję Turystyczną przy Zarządzie Miejskim w Grodnie przewodnik turystyczny p. t. „Grodno i okolice. Jeziora Augustowskie — Suwalszczyzna”. Grodno troszczy się o swoją sławę i stara się o dobrą obsługę turystów. Dużą działalność na tym polu rozwija grodzieński oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, kształcąc dobrych przewodników po Grodnie i starając się o dobrą obsługę dla przyjezdnych turystów. Związek Popierania Turystyki Województwa Białostockiego uważa to miasto jako swój główny atut turystyczny pod względem historii i zabytków, Ligi Popierania Turystyki uwzględnia je jako stację turystyczną wycieczek masowych, jadących do Wilna lub szlaków Mickiewiczowskich.

Jadącym do Grodna można polecić, ażeby się przed przyjazdem do Grodna zapoznali z przewodnikiem po Grodnie, co ułatwi zaspokojenie zainteresowań.

c. d. n.

Gawęda ze Starszoharcerczami

Jeśli sądzisz, że usłyszysz coś nowego, coś o czym byś jeszcze nie słyszał, to się srodze zawiadziesz. Zapytasz mnie zatem, co mnie skłania do mówienia rzeczy znanych i oklepanych.—Skłania mnie bardzo wiele rzeczy, a najbardziej to, że zapomniałeś już prawie wszystko, co przyrzekałeś. Przyrzekałeś np., że na słowie twoim będzie można polegać, jak na Zawiszy, a tymczasem nie spełniasz lub zaniedbujesz Twe najprostsze obowiązki. Szczycisz się tym, że jesteś harcerzem, przyjaciele całego świata, a tymczasem zapominasz,—sam mając wszystko, co potrzebujesz, a nawet więcej niż potrzebujesz,— że są Twoi rówieśnicy, którzy mają o wiele, wiele mniej niż potrzebują. Tak już jest ten świat urządzony dziwnie. Ale musisz pamiętać, że społeczeństwo, w którym żyjesz, składa się z zadowolonych, sytych ludzi i z ludzi głodnych, niezaopatrzonych, żyjących w ciemnocie umysłowej a to nie jest dobrze, i może dlatego jest na świecie tyle zła. Wiesz przecież, że dziś są takie czasy, że ci, co chcieliby zarobić na chleb, ubranie i na książkę, nie zawsze mogą zarobić. Dlatego potrzeba jest, by ci, co mają wszystko, co potrzebują, a nawet więcej niż potrzebują, dzielili się z tymi, co nie mają nic albo nawet tyle, ileby potrzebowali.

To jest obowiązek każdego obywatela, a więc i Twój, któryś przyrzekał nieść chętną pomoc bliźnim.— Nie mówię tego do Ciebie, który pracujesz ciężko na swój chleb, chodzisz w wyszarzonym ubraniu i jesz raz na dzień, bo się tak dziwnie składa, że Ty właśnie najwięcej pomagasz. Lecz mówią do ciebie, który masz zapewniony 5-krotny posiłek dzienny, ciepłe futerko na zimę, a za

ciężki obowiązek uważasz napisanie zadania, bo się tak dziwnie składa, że Ty właśnie najmniej pomagasz.

Owszem przyznaję, że są wyjątki tu i tam, lecz przeważnie jest tak, jak powiedziałem. Pomyśl tylko, kto pomaga, a kto powinien pomagać, a przyznasz, że jest duża krzywizna, którą harcerze muszą naprawić i wyprostować. Wiem, że masz dobre serce i najlepsze chęci, ale czekasz aż przyjdą i wskażą Ci eo masz czynić. Taka bierność życiowa przystoi tylko ostatniemu ciurze, a tym znowu żaden harcerz być nie powinien. Trzeba przeto, abyś Ty,—o którym powiadają, że jesteś starszym chłopcem—obmyślił plan działania, zastanowił się nad tym, komu i jak można pomóc i zabrał się do czynu.

Sposobności będzie teraz wiele. Zblizniona się zima a za nią akcja społeczeństwa na rzecz najbiedniejszych. Nie może tu zabraknąć żadnej jednostki harcerskiej. W jaki sposób stać się pożytecznym znowu do Ciebie należy osądzić to. Pamiętaj, że nietylko o ciało bliźniego trzeba dbać ale i o jego umysł i o duszę. Wierzę, że podzielił się z nami wszystkimi Twoimi myślami i projektami w tej drugiej sprawie. Chodzi o to, że nie wszędzie, gdzie powinna, docierać książka i pismo. Twoją rzeczą będzie starać się o zarządzenie temu. Napisz jak to zrobisz. Chciałem Ci na koniec zwrócić uwagę, że spełniając to, o czym mówiłem, a co powinieneś poczytać sobie za obowiązek, dokonasz czynu o prawdziwej, realnej wartości społecznej. Staniesz się myślącym i czynnym obywatelem i inni przestaną wołać na Ciebie „greenhorn”. Chyba ci na tym zależy.

Na trasie wspaniałego wyścigu

Jesienna kampania wycieczkowa rozpoczęła! Zastępy i drużyny już są na trasie tego pięknego wyścigu—wyścigu wycieczek. Tu nasuwa się mi pytanie: zastęp, czy drużyna? Różną można na to dać odpowiedź: znam np. takich instruktorów, którzy nie wyobrażają sobie ćwiczeń zastępem (jak jest 100 ludzi, to jest czym ćwiczyć). Ze swej strony powiem tyle, że system zastępowy jest największą zdobyczą systemu skautowego—więc chyba zastęp. Ale do rzeczy: każdy stara się spełnić swoje zadanie jaknajlepiej i zdobyć odpowiednią ocenę. Ocena być musi, jeśli mamy porównać wyniki poszczególnych zastępów. Musi być też ona sprawiedliwą, gdyż wyniki osiągnięte w tej kampanii są jednym z najważniejszych warunków do zdobycia przez drużynę tytułu „Czołowej”, lub „Na błędnym tropie”, co wcale nie jest zaszczytnym. Komisarjat wycieczek w G. K. zastanawiał się nad możliwie najprostszym sposobem oceny, by nie bawić się w niepotrzebną pisaninę. Postanowiono zatem, że wycieczki zastępów ocenią drużynowi, a prace drużyn hufcowi. Wszelkie meldunki, raporty i t. p. odpadają, zostają jedynie: mapa i tablica wycieczek. Mapy wycieczek sporządza sobie każda drużyna i wywiesza na czas całej kampanii w świetlicy.

Jest to dokładna mapa lub plan danej okolicy,

na którym zastępy wyznaczają kolorowymi niemi trasy odbytych wycieczek. Mapę trzeba prowadzić starannie i pomyślowo, gdyż można za nią otrzymać oddzielnie 20 punktów. Chyba nie trzeba bliższych komentarzy. Odrobinię trudniej jest z tablicą wycieczek. Tablica została wydrukowana w formie gazetki ściennej i rozesłana przez 6-kę do wszystkich środowisk harcerskich. Należy ją naturalnie także wywiesić w świetlicy. Zawiera ona: Kalendarzyk zamierzonych wycieczek—zestawienie wycieczek—uwagi do zestawienia—przykład wypełnienia tablicy i część opisową. Najważniejszą jej częścią jest zestawienie wycieczek, zawierające 6 rubryk poziomych i 15 pionowych. W rubrykach poziomych notuje się: w 1-szej wycieczki drużyn lub grup zastępów, w 2-giej udział zastępów w biegu harcerskim, organizowanym przez hufcowych, następne cztery są przeznaczone dla poszczególnych zastępów. A jeśli macie więcej zastępów niż cztery? też sobie poradzicie. W rubrykach pionowych zapisujecie:

1) godła zastępów, 2) datę wycieczki, 3) trasę wycieczki, 4) ocenę drużyny (hufcowy), lub ocenę zastępów (drużynowy), 5) punkty za wycieczki (5 punktów za pieszą i 15 punktów na rowerach lub wodą), 6) punkty za nocleg: w zabudowaniach—4,

w namiocie—6, w szałasie—8, po 1 punkcie za przebyty kilometr, jednak najwyżej 20 punktów, 8) punkty za czas: 1 punkt za godzinę w czasie dnia (700—1900), 9) 2 punkty za godzinę w czasie nocy (10⁰¹—7), 10) punkty za obecność harcerzy: 0—20. Za jedną nieobecność odlicza się 4 punkty—(od 20), 11) ilość obecnych i nieobecnych, 12) suma punktów z rubryk 4—10, 13) słowna ocena wycieczki (bd.—db.—dost.) 14) nie się nie wpisuje, 15) punkty za prace specjalne. Żadnych filozofii tu niema. Należy, by drużynowi i hufcowi zastanowili się gruntownie nad sprawliwą oceną programów zastępów i drużyn, gdyż to jest bardzo ważne.

Chodzimy parami...

W harcerstwie wogóle, a w ruchu ruchowym w szczególności bardzo często zachodzą wypadki, że gromady czy też drużyny po prostu przestają istnieć, upadają, aby po pewnym czasie, gdy znajdzie się odpowiednia jednostka kierownicza, znów powstają. Jest to objaw niebezpieczny i świadczy on o tym, że wielu z nas nie potrafi wychować następcy. Nie dotarła widocznie jeszcze do nas, dająca tak dobre wyniki, zasada, czy też hasło: chodzimy parami. Na ostatnich kursach instruktorów ruchowych dużo się o tem mówiło; wszyscy uczestnicy tych kursów mieli tę zasadę wprowadzać w życie, gdyż zasada ta gwarantuje nie tylko ciągłość pracy, ale i lepsze wyniki. To też żaden hufiec nie powinien pozostać na samym namiestniku; namiestnik musi posiadać swego zastępcę, który bardzo często dorzuci kilka pomysłów, pomoże w wykonaniu planu pracy, a w razie nieobecności całkowicie zastąpi; będzie tym, który z biegiem czasu samodzielnie poprowadzi pracę w hufcu. To samo będzie z wodzem. Dajmy do gromady dwóch wodzów (jeden z nich oczywiście

Szybko uciekają ostatnie dni lata. Nie wolno ich przepaść, lub przesiedzieć w świetlicy, gdyż skauting zrodził się na łonie przyrody i tu przeżywa swe najradośniejsze chwile! Drużynowemu i hufcowemu nie wolno pominąć żadnej sposobności, która daje chłopcom przygodę i radość z odniesionego zwycięstwa. Nie czas myśleć nad niemożliwościami przedsięwzięcia, lecz nad tym, jak najlepiej spełnić obowiązek. Obowiązek to wyścig pracy, a w pierwszym jego roku wyścig wycieczek. Harcerska ambicja i obowiązkowość nakazuje każdej drużynie osiągnąć tytuł „Drużyny czołowej”. Tak ma się stać!

będzie starszy), niech się wzajemnie prześcigają w pomysłach, niech razem obmyślają „morowe” zbiórki, niech razem się z chłopcami bawią. Będzie to najczęściej dwójka najserdeczniejszych przyjaciół, których wspólnym celem będzie: dobrze poprowadzić swoją gromadę. O ile nie będzie takiej „dwójki”, musi być pomocnik wodza. Jest to chłopiec nieraz dużo młodszy od wodza, lecz już wódz go wciąga w pracę, powierza mu czynności jeżeli chodzi o przygotowanie zbiórki, czy też już jej przeprowadzenie. Z biegiem czasu zastąpi on nas całkowicie i poprowadzi gromadę samodzielnie. Taki „pomocnik” może mieć mniej niż 15 lat, czego nigdy nie może być, jeżeli chodzi o wodza. O ile istnieje gromada, której wódz nie ma lat 15, odpowiedzialnym za pracę staje się automatycznie opiekun, do niego namiestnik będzie zwracał się w każdej sprawie (zawiadomienie o zbiórkach, raporty i t. p.).

Czuj!

A. Korytkowski.

Czas zacząć!!!

Myliliby się każdy, ktoby sądził, iż myślę podawać tu zestawienia statystyczne. Cdyby nawet chodziło o ujęcie cyfrowe naszych wyników na terenie ruchowym, nie ośmieliłbym się uczynić tego, dlatego prosto, że nie byłoby co w cyfry te zamknąć. Tak jest niestety. Ruch ruchowy wyrósł, umocnił się i stanął na trwałych podstawach. Przeszedł okres walki o miejsce należne w organizacji, przeszła pierwsza ofenzywa ruchowa, przygotowuje się druga, a chorągiew nasza nadal stoi na uboczu, jako widzący, jako jakiś dziwny obserwator, który, chociaż patrzy, nie chce widzieć. Odnosi się wrażenie, że murem wysokim nas otoczono, a my, nie starając się za niego przedostać, chwytny tylko odgłosy, które z poza niego wychodzą!.. Tak dłużej być nie może! Musimy skruszyć mur objętności, jaki nas otacza i stanąć w pierwszym szeregu tych, którzy nową ofenzywę naprzód poprowadzą! Do tej ofenzywy trzeba się przygotować.

Dajmy porządne podstawy organizacyjne temu, co już posiadamy, zbudujmy fundamenty, na których wyrośnie gmach potężny. Ta budowa silnej konstrukcji organizacyjnej to nasze najważniejsze zadanie na rok obecny. Druhowie Hufcowi! Początek tej pracy od Was zależy. Wy macie położyć kamień węgielny, wyznaczając jaknajprędzej namiestnika w hufcu i przedstawiając go do nominacji i zatwierdzenia. Nie może być w tym roku hufca, który nie będzie miał namiestnika. Namiestnik—to osoba ważna, bez niego praca w terenie nie ruszy; on musi organizować i prowadzić pracę ruchową na terenie hufca, a nie hufcowy, jak często się dotychczas zdarzało. Musimy raz wreszcie postawić jasno: hufiec musi mieć namiestnika, w hufcu muszą być dobrze prowadzone gromady i tych gromad musi być dużo!

Czuj!

A. Korytkowski.

Pieś obozowa

Na jeden szlak los rzucił nas
Do wspólnych przygód wplatał
Jedną piosnkę śpiewał las
Jednako czas ulatał
I jeden kociol żywił nas
Ognisko wspólne było
Jednako nam upływał czas
Wesoło nam się żyło
Gdy w żwawym marszu szłyśmy w las
Piosenka dziarsko brzmiała
Wesoło kroczy każda z nas
I każdej twarz się śmiała

Nas łączył nocy dziwny czar
Gwiazdzistym stropem kryty
I obozowych gawęd gwar
Głęboko w sercu wrytych
Przed nami przygód różnych moc
I słowa czynem brzmiące
Nie jedna pod namiotem noc
To węzły nas łączące
W promieniach słońce brało chrzest
Gromady naszej życie
Coś między nami odłąd jest
Co w sercach leży skrycie.

(obóz w Jeziorach 1936 r.).



Książki .. Książki...

Książka zastępowej. Praca zbiorowa pod redakcją J. Łapińskiej. Książka ta krótko i treściwie ujmie pracę zastępowej w zastępie. Kwestje związane z prowadzeniem zastępu są potraktowane poważnie i wyczerpująco. Druhny zastępowe, zaopatrzenie się w tę tak cenną dla Was książkę! Ulatwi ona Wam pracę, naprowadzi Was na właściwe tory.

O Wielkim Wodzu, pióra Leopolda Stanisława Günsberga. Marszałek Piłsudski... Krótko brzmi, lecz jak żywe w naszych sercach Jego imię. Miał tyle serc oddanych sobie, z którymi wspólnie wykuwał los Polski. A ma ich teraz jeszcze więcej, gdy już wspólnie z nami tylko Jego Duch — Wielkość pracuje.

My harcerze, ukochaliśmy Tego, który tęczę swych wielkich uczuć ukrywał pod szarym mundurem. Wybraliśmy Go za wodza naszych serc. Pragniemy by kierował nimi i prowadził je tam, skąd Sam czerpał energję czynu. Tak, jak On chcemy dążyć poprzez szare i jednocześnie wielobarwne, pełne trudów i odpowiedzialności życie ku Prawdzie i Miłości. Leopold Stanisław Günsberg, napisał: „Książkę o Wielkim Wodzu”, w której przedstawia życie Józefa Piłsudskiego. Całość ujęta w 9 rozdziałów i zakończona bibliografią

DZIAŁ PROGRAMOWY

Plan pracy Wodza Gromady Zuchów

Wodzu! Chcąc przyjść Ci z pomocą, podajemy poniżej plan pracy. Nie myśl, że to ideał, przeanalizuj go dokładnie; odrzuć, co według Ciebie jest tu niedobre, wstaw swoje własne pomysły. Pracuj go. Wtedy stanie się on Twoim dziełem i praca w gromadzie pójdzie dobrze! Pamiętaj, że plan ten nie jest opracowany dla Twego terenu. Przedstawia się on, jak następuje:
Cel: Dobrze prowadzić gromadę *)

*) Niniejszy plan pracy został opracowany na kursie Instruktorów Ruchowych I-szej klasy w Brennie—w grupie Wodzów.

omawia obszernie działalność Patrona Harcerzy młodzieńcza, strzelecko-legjonowa, jako Naczelnika Państwa i Wodza Narodu po r. 1926. Tekst ożywia portret Marszałka i 14 ilustracji z Jego życia, oraz odpowiednie cytaty z jego pism. W rozdziale „O istotę Patronatu” książka omawia stosunek harcerzy do Piłsudskiego.

„Książka o Wielkim Wodzu” winna znaleźć się w rękach każdego harcerza i każdej harcerki. Stanowi bowiem lekturę bliską i osobiście przejmującą.

Kształcenie starszyny. Wydział kształcenia starszyny Głównej Kwatery Harcerzy opracował i wydał materiał o szkoleniu dziewcząt na instruktorki począwszy od roli harcerki-zastępowej w normalnym zastępie, a skończywszy na postaci wodzowskiej w najwyższych stopniach instruktorskich oraz instruktorki specjalności według własnych zamiłowań. Książka ta winna znaleźć się w ręku każdej drużynowej, gdyż uświadomi ją w roli jaką pełnić winna będąc na tak ważnej placówce. Cena książki 2 zł. 20 gr. przy zamówieniu dołączyć na portu 25 gr. Nabyć można w Komendzie Chorągwi i Harcerzy, Białystok, Elektryczna 9. Konto P. K. O. 180,445.

Działy pracy:

1. Terminy zbiórek
2. Cykle zbiórek
3. Święto, uroczystości, kominki
4. Współpraca z drużyną
5. Współpraca ze szkołą
6. Współpraca z rodzicami
7. Księga gromady
8. Uzupełnienie inwentarza gromady
9. Kolonje i półkolonje
10. Rozplanowanie cykli na poszczególne zbiórki.

I. Terminy zbiórek

Zbiórki odbywać się będą raz w tygodniu
W ciągu roku przewiduje się 30 zbiórek

II. Cykle zbiórek

Okres	Sprawność
15.IX — 2.XI	Legjonista
20.IX — 15.I	Gwiazdor
20.I — 15.III	Sportowiec zimowy
20.III — 1.V	Ogrodniczek
1.V — 20.VI	Policjant
W ciągu roku	Majsterklepka Łamigłowa

III. Święta, uroczystości, kominki

Kominki zuchowe odbywać się będą co dwa tygodnie dla wszystkich gromad na terenie szkoły. Na kominkach odbywać się będzie nadawanie sprawności oraz następujące uroczystości:

Listopad—Święto Niepodległości
Grudzień—Choinka zuchowa, opłatek
Styczeń—Jasielka
Luty—Zabawa zuchowa dla wszystkich dzieci
Kwiecień—Święcone
Maj—Nadawanie gwiazdek
Czerwiec—Święto zuchowe wszystkich gromad, defilada, turnieje, popisy i t.p.

IV. Współpraca z drużyną

a) uzgodnić z drużynowym sprawę wspólnych wystąpień gromady z drużyną
b) zachęcić drużynowego do utworzenia zastępu, opiekującego się gromadą
c) wybrać z drużyny chłopców do pomocy wodzowi (chłopcy ei mogą prowadzić 3 zbiórki w miesiącu, 4-tą zaś jako wzór prowadzi wódz)

V. Współpraca ze szkołą

a) omówić z kierownikiem sprawę wspólnych wystąpień gromady ze szkołą
b) sprawa spełniania przez zuchów na terenie szkoły i klasy różnych funkcji, np. dyżury w szatni, pilnowanie porządku przy tablicy, katedrze, opieka nad kwiatami, przyborami sportowymi i t. p.
c) wykorzystanie pracowni szkolnej dla majsterkowania zuchowego (lokal, narzędzia, materiał)

d) postarać się o uzyskanie od kierownictwa szkoły lokalu na izbę zuchową.

VI. Współpraca z rodzicami

a) odwiedzanie rodziców zuchów
b) obecność rodziców na różnych uroczystościach zuchowych
c) dyżury rodziców na zbiórkach prowadzonych przez pomocników wodzów
d) zbiórki pokazowe dla rodziców—kominki
e) zebranie rodziców
f) udział rodziców w wycieczkach gromady
g) referaty i odczyty propagandowe
h) święto matki

VII. Księga gromady

a) kronika zuchowa
b) ewidencja zuchów
c) księga kasowa

VIII. Uzupelnienie inwentarza i biblioteki

a) prenumerata pism dla wodza: „W kręgu wodzów”, „Na Tropie”
b) prenumerata pism dla zuchów „Na Tropie Zuchów”
c) kupno książek do biblioteki
d) uzupełnienie sprzętu zuchowego: hulajnogi, szczudła, kwadrygi, serso, piłki, narzędzia majsterkowskie.

IX. Kolonje i półkolonje

a) zebranie rodziców w sprawie kolonji
b) zbieranie funduszy w ciągu całego roku
c) wybranie miejsca na kolonje
d) opracowanie dokładnego planu

X. Rozplanowanie cyklu**LEGJONISTA****Tematy zbiórek:**

1) Tworzenie legjonów
2) Wymarsz kadrówki
3) Pułkownik Lis-Kula
4) Pan Marszałek w Magdeburgu
5) Odzyskanie Niepodległości
6) Obrona Lwowa
7) Obrona Warszawy
8) Legjoniści przy pracy
9) Sypanie kopca ku czci Marszałka.

L. p.	Zaczącie	Temat	Gawęda	Ćwiczenia zmysłów	Śpiewy i tańce	Majsterkowanie	Turnieje	Obrzęd	Zakończenie	Uwagi
1	Kr. Rady „Hasło”	Założenie Legionów	Janek dostaje się do Legionów	1) Marsz za umówionymi znakami 2) Zabawa Piłsudskiego 3) Węsenie benzyny 4) Poznawanie po butach i zełówkach	Raduje się serce	Wycinanie orzelków	1) rzucanie granatami (szyszki, lub kamienie) do celu (do dołu) 2) Próba skoku 3) Próba biegu 4) Wyścig rzędów	Przyjęcie do Legionów: Zuchy stają w szeregu—wódz odczytuje po nazwisku i ogłasza: „Przyjmuje Was do Legionów”. Następnie uderza każdego mieczem po ramieniu*)	Śpiew: „Brygada” „Czołem” — Czołem Panie Komen-dancie	

*) Obrzęd ten winien się odbyć w lesie, lub gdzieś, gdzie nikt nie widzi. Tajemniczość i nastrój będą temu obrzędowi towarzyszyć.

Wodzu! Następne zbiórki postaraj się sam rozplanować, gdy będziesz miał wątpliwości lub trudności pisz do mnie—ja ci doradzę i pomogę. A może, opracowawszy cały cykl, przyslesz mi go w prezencie. Przyjemnie Ci będzie, gdy zobaczysz swoją pracę w „Zewie”.

Po tej sprawności przyjdzie następna—Gwiazdor—rozplanujesz ją według podanego wzoru i po pewnym czasie znów Twoja gromada otrzyma nową sprawność

CZUWAJ!

A. Korytkowski

Starsi chłopcy

ciąg dalszy.

1) Zağadnienie: stwarzanie wartości kulturalnych.

Omówienie: a) zespoły redakcyjne „Zewu Kresowego” będą zakładane przy drużynach bądź przy hufcach. W pracy zależne będą od Redakcji „Zewu” a tu znowu musi być człowiek, który wypuszcza tę rzecz w teren, uzgadnia dokładnie program z Komendantem Chor., czy też z odpowiednim ref. komendy, i następnie trzyma rękę na pulsie tego życia. Zaleta jest ogromna, bo inicjatywa jest poddawana chłopcom bardzo delikatnie i prawie niepostrzeżenie — pominięte są okólniki i rozkazy „urzędowe”, a więc pewien przymus.

b) teatrzyk harcerski stworzony przy silniejszych zespołach harcerskich (hufce w miastach), nieobliczony na efekty dochodowe, daje czasem te właśnie efekty, lecz przytem znacznie więcej mianowicie: wyrobienie smaku estetycznego młodzieży, samodzielna myśl, nowe pomysły i zachęca do pisania (niektórych).

c) chór, orkiestra zawsze przyczyniają się do uświetnienia występów nazewnątrz i uroczystości harcerskich. Mowa tu jest o — że tak powiem — ochotniczych zespołach amatorskich i t. d.

2) Zağadnienia społeczno-gospodarcze:

a) służba bliźnim.
b) współpraca z innymi organizacjami.
c) opieka (choćby trochę) nad dziećmi i zieleńcami.
d) świetlica dla uliczników.
e) organizacja gospodarza i t. p.

Omówienie: można pewnymi dziedzinami techniki harcerskiej służyć bliźnim i to całkiem realnie. Np. wyznacza się patrole sanitarne, które chodzą po ulicach i niosą pomoc we wszystkich możliwych wypadkach. Naturalnie w parze z tem musi pójść poziom przeszkolenia samarytanki i t. d.

Albo zastęp starszych chłopców 2-giej drużyny wyjednał pozwolenie, by mógł w świetlicy drużyny gromadzić wieczorem, czy popołudniu uliczników, lub biednych chłopców, urządza im gry, a nawet ugotuje herbaty na maszynie spirytusowej.

Albo starsi chłopcy w hufcu przeprowadzają jakąś akcję na rzecz biednych. Napewno zrobią więcej niż niejeden „komitet pań” i t. d.

3) Sport.

A więc harcerskie kluby sportowe. Z tem się łączy sprawa ogólnego rozwiązania kwestji stosunku młodzieży szkolnej do klubów sportowych. Dziś władze szkolne zabraniają należenia do klubu,

gdyż mówią, że w klubach niema należytej opieki, panuje tam rekordomanja i t. d. Kluby twierdzą, że niema rekordomanji i jest opieka dobra, lecz „de facto” opiekują się rekordzistami, wychowują się a przeciętną brać puszczają na zieloną trawkę lecz... poza boiskiem. Myśli się o stworzeniu t. z. klubów międzyszkolnych, lecz narazie niewiadomo, jak się do tego zabrać. By harcerstwo nie dało się ubiedz trzeba już się do tego zabrać, za oficjalnem zezwoleniem kuratorów szkolnych. Jak?—zależy od pomysłu i warunków lokalnych więc o tem napiszę kiedyindziej. Narazie należy pieczołowicie chuchać na te komórki, które już są, bo będą załączkiem potężnej akcji. Chor. Białostocka będzie przodowała w Polsce na polu W. F. i P. W.

Pozostaje nam jeszcze ujęcie tego ze strony metodycznej i rozmieszczenia w czasie.

Podstawowym krokiem będzie wygłoszenie referatu, wyczerpującego ostatecznie tę materję, w gronie instruktorskim, powzięcie konkretnych decyzji i przystąpienie do pracy. Myślę, że dobre będzie doświadczenie pewnych rzeczy na terenie Białegostoku.

A więc referat pierwszy i podstawowy w ramach hufców: miejskiego i powiatowego. Wyczerpująca dyskusja, dojście do konkretów i przewartościowanie ich na formy pracy i samą pracę. Przeznaczyć na to jedną niedzielę; naprzód dać znać ludziom, by się przygotowali i t. d. Skoro puści się to w ruch w Białymstoku to do jakiegoś zjazdu, czy odprawy instruktorskiej będą już doświadczenia i pewne wyniki na podstawie których omówi się tę rzecz i puści w ruch na teren chorągwi. Uprzedzimy wtedy wszystkie inne chorągwie.

Wyłania się tu kwestja ludzi do pracy. W wyniku zastanawiania się, co robić i jak robić, trafiamy na orzech: komu dać robić? Kierownictwo musi być jednolite—w jednym ręku. Ale o tę rękę chodzi!!! Wy zadecydujecie, kto to może poprowadzić. W każdym wypadku między tym wodzem a kiownikami placówek oraz instruktorami musi istnieć ścisła wymiana myśli. Absolutnie! Jeśli trzeba będzie sięgnąć po ludzi chętnych a dobrych z poza harcerstwa, to należy to uczynić.

Jeśli idzie o formę organizacyjną to będą to naturalnie zastępy przy drużynach ale niezawsze: teatrzyk, chór, orkiestra, kółko literackie to będą komórki zebrane i utworzone w hufcu z pomiędzy wszystkich starszych chłopców.

W. G.

O książce programowej

Powiecie zapewne: „cóż tam takiego może znaczyć jedna książka mniej, jedna książka więcej w pracy drużyny“. A ja Wam powiem, że może znaczyć i to bardzo dużo może.

Zupełnie powszednim objawem jest nagłe opadanie poziomu drużyn dobrych. Najczęściej dzieje się to z chwilą ustąpienia jednego drużynowego i przyjscia nowego. Bardzo często objaw ten występuje także za panowania tego samego wodza. Przyczyną, że takie nawroty do punktu wyjściowego nie przyczyniają się do utrwalania bytu drużyny. Te historie już niejednokrotnie „wykańczały“ zupełnie pracę harcerską na danym terenie. Ośmielę się twierdzić, że jednym z głównych (a może i najgłówniejszym) powodów tego był właśnie brak takiej książki, jak książka programowa.

Dobry drużynowy troszczy się głównie o dwie rzeczy: 1-o postawić u siebie pracę na wysokim poziomie, 2-o zapewnić utrzymanie tego wysokiego poziomu nawet po swoim ustąpieniu. To drugie realizuje się (to pierwsze też) drogą skrupulatnego przygotowywania i szkolenia następcy oraz przy pomocy książki programowej. Skoro zatem taka książka jest tak pożyteczną, to ją natychmiast zaprowadzamy u siebie. Musi ona mieć pokąźną objętość, bo będzie służyć na kilkanaście lat. Dlatego też powinna być szanowaną i solidnie oprawioną. Co będziemy w niej wpisywać? A no, zwyczajnie: program pracy, lecz przewidziany już na długi okres czasu.

Kiedy już jesteśmy przy programie, to pomówmy sobie o nim odrobinę obszerniej. Często, pytając się rozmaitych drużynowych o ich programy, słyszałem, że drużyna „przerabia“ ewika lub wywiadówkę. I tak zawsze: od początku roku wywiadówkę a potem ewik. Na przyszły rok to samo. To ci program, co? Ciekawy jestem, co robili ci, co już mieli od lat wywiadówkę i ewika? Zgoda na to, że stopnie są poto, by je chłopcy mieli; lecz nie można im tego wtykać do ręki, uczyć i „przerabiać“ niczem w szkole. Stopnie zdobywa się z własnej inicjatywy, a potrzebne do nich wiadomości własnym sprytem i pilnością. Taki jest sens tego. Najważniejszym atutem w pracy, którego nie bije, jest planowość i systematyka; jest przemyślany program, umiejętnie podzielony na etapy. Przy każdym planowaniu wysuwają się na plan

pierwszy dwa kierunki myślenia: 1) Co robić? 2) Jak robić? Zastanawiając się na tym, co robić, możemy w każdej drużynie ustalić na kilkanaście lat naprzód pewne założenia programowe, które się nie zmieniają, a w których zawsze dadzą się pomieścić wszystkie dziedziny pracy harcerskiej.

Ustalmy zatem te założenia i wpiszmy je do naszej książki programowej:

- 1) Wyrobienie ideowe
 - a) ideologia harcerska
 - b) wyrobienie obywatelsko-państwowe.
- 2) Wyrobienie techniczne
 - a) technika harcerska
 - b) umiejętności rzemieślnicze.
- 3) Utrwalenie bytu drużyny.
- 4) Uharcerzanie terenu.

A teraz każdy we własnym zakresie zastanawia się nad tym, jak robić? Dlatego ponieważ na tę decyzję składa się cały szereg rozmaitych czynników zależnych od warunków lokalnych. Drużynowy jest już tak wyrobiony, że potrafi przewidzieć w jakim stopniu te czynniki będą mu przeszkodą lub pomocą. Po rozważeniu tych dwu części następuje trzecia, wykreślanie zamierzeń na najbliższy rok. Gdy ten rok upłynie drużynowy bierze książkę do ręki i sprawdza, co było do zrobienia w ciągu roku, a co się zrobiło. Książka wskazuje mu, gdzie tkwią błędy. A gdy przyjdzie nowy drużynowy, książka go poucza w jakim kierunku szła praca drużyny, na jakim poziomie stała. Nowy kierownik już nie ponosi pracy do swej indywidualności—często jakże niedoskonałej, lecz przystosowuje swój umysł i wysiłki do celów i potrzeb środowiska; nie zaczyna od nowa, lecz idzie naprzód. W ten sposób zapewniony jest stały, planowy i systematyczny rozwój i postęp drużyny.

Do tej książki wpisywać też będziemy solidnie opracowane plany biegów harcerskich, jakichś wielkich imprez i przedsięwzięć, zawodów międzyzastępowych i t. p. Utworzy się z tego z biegiem czasu rodzimy niejako podręcznik, tym bardziej wartościowy, że przystosowany będzie do warunków danego środowiska. Taką książkę mogą, a nawet powinny wprowadzić także hufce.

A więc widzicie, że przecież taka jedna książka więcej, to dużo znaczy.

Rada Drużyny szkołą zastępowych

O znaczeniu Rady Drużyny dużo się mówi i pisze. Istotnie — Rada to w Drużynie wszystko, ale dobra Rada.

Rada Drużyny jest jej motorem, a zarazem mównicą i kuźnią wodzów Drużyny.

Uważam, że do Rady powinni należeć tylko zastępowi ze względu na to, że wszyscy pracują w tym samym kierunku, mają zbliżone zainteresowania w pracy harcerskiej.

Na Radę powinno się powoływać funkcyjnych o ile sprawy omawiane na Radzie dotyczą ich działu pracy.

Skarbnika można wezwać na Radę celem przyjęcia od zastępowych składek, gospodarza celem omówienia wypożyczenia sprzętu zastępom na ich wycieczki i t. p.

Rada Drużyny winna być szkołą zastępowych i na tę sprawę chcę właśnie zwrócić uwagę.

Szkolenia technicznego winno być na Radzie stosunkowo mało. Jeśli chodzi o ten dział to rola drużynowego winna streszczać się prawie do dostarczenia odpowiedniej lektury.

Tymczasem zagadnienia programowe metodyczne i psychologiczne winny być częściej poruszane.

Zastępowy prowadzący zastęp musi wiedzieć w jakim okresie rozwoju psychicznego są jego chłopcy, i co ten okres cechuje. Stąd od razu wpływa sposób podejścia do chłopca taki lub inny, zależnie od okresu rozwoju psychicznego, w jakim się dany chłopiec znajduje.

O tem powinien wiedzieć nie tylko drużynowy ale i także zastępowy, szczególnie zastępowy starszy wiekiem od swoich chłopców. Jeśli chodzi o dobór materiału do szkolenia metodycznego oraz do poznania psychiki chłopca to nie trzeba układać specjalnego programu. Najlepiej omawiać takie zagadnienia, które wynikają z zachowania się chłopca czy postępowanie zastępowego.

Naprzykład zastępowy wyznaczył niefortunnie karę chłopcu, wówczas na Radzie można poruszyć problem stosowania kar.

Życie przykładów nie skąpi, a omawianie zagadnień stąd wynikających zapewnia zupełną ich aktualność i potrzebę poruszenia. Do zagadnień programowych trzeba się odnieść najpoważniej, i przeważną część czasu temu poświęcić. Plan szkolenia programowego winien wynikać z normalnej pracy drużyny. Gdy zastępy mają odbyć wycieczkę, drużynowy winien dokładnie omówić biwakowanie pod różnymi względami i od razu dać rzeczowe wskazówki zależnie od warunków w jakich się wycieczka odbywa.

Jak prowadzić książkę zastępu

(Przedruk ze „Skrzydeł“, artykuł opracowany w szkole Instruktorskiej na Buczcu)
c. d.

Zastęp występuje jako całość, jako żywy organizm nie tylko w życiu swej własnej drużyny: bierze on również czynny udział w życiu całego hufca, bądźto pełniąc w nim jakąś służbę, bądź biorąc udział w ćwiczeniach i t. p. zorganizowanych przez Komendę Hufca dla poszczególnych zastępów z różnych drużyn. I na to znajdujemy w książce zastępu odpowiednie miejsce. Zdarza się, rzadziej wprawdzie że Komenda Chorągwi zechce sprawdzić postawę i poziom życia harcerskiego zastępów i zorganizuje dla nich ćwiczenie korespondencyjne, zażąda meldunku w jakiejś sprawie i t. p. Wiadomość o tej służbie należy zapisać w rubryce poprzednio omówionej.

Celem wdrażania dziewcząt do czytania książek wartościowych, a bardziej jeszcze ze względu na doniosłe znaczenie książki i właściwie pokierowanego czytelnictwa w życiu harcerskim, prowadzimy systematycznie poradnię czytelniczą dla dziewcząt i czytamy wybrane, wiążące się z programem, wyjątki na zbiórkach. Książki, przeczytane przez cały zastęp na zbiórkach lub indywidualnie w domu z polecenia zastępowej, notujemy w przeznaczony na to rubryce książki.

Pragnąc wyrobić w dziewczętach spostrzegawczość, systematycznie przeprowadzamy różnorodne ćwiczenia zmysłów, sprawdzamy co pewien czas osiągnięte przez dziewczęta wyrobienie. Notatki prowadzone przez cały rok na kartkach książki zastępu powinny zobrazować rozwój spostrzegawczości dziewcząt w danym roku. Aby mieć możliwość po-

Oprócz tego dobrze jest wprowadzić czytanie lektury w ten sposób, że zastępowy otrzymuje na jednej Radzie książkę, a na następny winien zamienić się z innym zastępowym.

Abby Rada pracowała solidnie musi być „duch“ Rady, tak jak „duch“ zastępu. Dostarczanie jaknajwiększej ilości więzów łączących wszystkich członków Rady jest bardzo ważne. Najsukuteczniejszym środkiem są wspólne przeżycia. Wycieczka Rady, ognisko z gawędą ideową o sylwetce harcerza dopomagają bardzo wiele. Wspólna herbatka też dużo znaczy.

Najważniejszą rzeczą jest dobry zespół zastępowych. Tu trzeba być wybrednym. Nie mianować zastępowym harcerza znającego się nawet na technice harcerskiej i posiadającego wyższy stopień, ale mianować takiego, do którego ma się zaufanie, na którym można polegać.

Taki zastępowy zdobędzie wkrótce potrzebne wyszkolenie i zaufanie swoich chłopców.

M. D.

(Druhn Autorze! Czy godzicie się z tem co jest obowiązkiem u druchen, iż Rada Drużyny winna mieć swoje własne życie jako normalny zastęp—zastęp zastępowych, pracujących bardzo intensywnie nie tylko w kierunku uzgadniania poglądów na aktualne zagadnienia ale i w kierunku podnoszenia poziomu etycznego i usprawnienia harcerskiego jego członków? Redaktorka).

równania, bierzemy pod uwagę w danym okresie ćwiczenia pokrewne i jedynie te wpisujemy do książeczki, inne notując w specjalnym zeszyciku lub na kartkach spinanych razem.

Wypełnianie rubryk „praca dla innych“, „praca zarobkowa“, „ważne wypadki w zastępie“, — zapewne nie sprawi nikomu trudności, wobec czego nie omawiamy tych kartek książeczki.

Bardzo uważnie za to trzeba wypełniać książkę kontową. Kwity numerujemy kolejno. W rubryce „treść“ podajemy określenie dochodu lub wydatków. W rubryce „kasa“ każdą otrzymaną sumę (po lewej stronie) a każdą sumę wypłaconą (po prawej stronie). Tę samą sumę powtórnie wpisujemy do jednej z następnych rubryk—kont. A więc pogłówne otrzymane od dziewcząt (dochód) i wpłacone do kasy drużyny (wydatki i inne). Pozwoli to nam wiedzieć jakie źródła zasilily naszą kasę i jak zużytkowałyśmy nasze dochody. W wydatkach kwity numerujemy kolejno i postępujemy jak wyżej. Jednocześnie z książką kasową prowadzimy kwitarjusz dochodowy (każda suma wpływająca do kasy musi przejść przez ten kwitarjusz, każda osoba wpłacająca musi otrzymać kwit) i tezkę dowodów wydatkowania (każdy wydatek musi mieć swój kwit, umieszczony w teczce, zaopatrzonej w kolejny numer).

Przy końcu książki są czyste kartki z napisami „imię i nazwisko“. Tam wpisuje zastępową swoje uwagi i spostrzeżenia o każdej dziewczynie ze swego zastępu, o jej postawie harcerskiej, pracy nad własnym wyrobieniem, o jej stosunku do zastępu,

do domu, do koleżanek — nieharcerek i t. p. Każda notatka winna być napisana obok właściwej daty, tak, by po roku na danej kartce widoczna była linja rozwoju i dorobek harcerski każdej dziewczyny. W momentach decydowania o przyznaniu danej drużynie stopnia, sprawności i t. p. kartki te, oczywiście o ile będą systematycznie i starannie prowadzone, przyjdą z cenną pomocą. Jasne jest, że książeczka zastępu: a więc, te zapiski, nie powinny się znaleźć nigdy w ręku dziewcząt.

Krysia Nidecka

imię inazwisko

10.X.1933	— Dobrze organizuje ćwiczenia zastępu w terenie.
29.X.1933	— Była bierną na zbiórce.
3.XI.1933	— Zwierzyła się z zamierzeniami na przyszłość — chce się pilnie uczyć, żeby zostać nauczycielką.
21.XII.1933	— Okazuje dużo wytrwałości w realizowaniu swego zamierzenia.
3.I.1934	— Okazała dużo inicjatywy w projektowaniu ćwiczeń dla III zastępu.

Dobiegamy do końca książeczki, „Inwentarz zastępu“, Wiemy, że każdy zastęp stara się o własny grosz, aby go zużytkować na własne potrzeby. Wiemy, jak bardzo przyjemnie jest mieć piłkę do gier, apteczkę połową przynajmniej kilka książek nabytych za pieniądze zarobione przez dziewczęta dla swego zastępu. Najprzyjemniej zaś jest kupić tylko potrzebny materiał, a co można samym znajdować. Przy wypełnianiu rubryk inwentarza zastępu obok daty wpisujemy dany przedmiot, podajemy jego wartość w złotych i stan (nowy, nieco zniszczony i t. p.) miejsce stałego przechowania (u zastępowej, u sprawnej od . . . w szafie drużyny i t. p.). W uwagach zaś zaznaczamy co się następnie z danym przedmiotem stało (przekazany do inwentarza drużyny, zniszczony, zaginął w czasie powodzi i t. p.).

Ostatnia kartka jest przeznaczona na sprawozdanie z życia zastępu w ciągu całego roku. Wypełniamy ją na podstawie całej treści książeczki zastępu. Mamy tu bowiem umieścić jakby podsumowanie całorocznego dorobku zastępu, na które, jako poszczególne pozycje, złożą się stopniowo a systematycznie przez cały rok czynione zapiski.

Sprawozdanie z życia zastępu w ciągu r. 1933-4.

1. Założenie roczne: Być dla ludzi promykiem.
2. Założenia miesięczne jak zrealizowane.

wrzesień — Promyki są zawsze uśmiechnięte.

Starałyśmy się być pogodne przez cały miesiąc.

październik — Promyki niosą radość wśród ludzi Organizowałyśmy dla dzieci zabawy.

listopad — „Promyki pomagają ludziom“. Pomagałyśmy ludziom przy pracy.

grudzień — Promyki świecą pracowitością; Byłyśmy pracowite, starałyśmy się pociągnąć za sobą koleżanki.

styczeń — Promyki świecą pilnością. Byłyśmy pilne w szkole i w domu. Pomagałyśmy mniej zdolnym koleżankom.

luty — Promyk rozwesela innych. Organizowałyśmy dzieciom w szpitalu gry i zabawy. Uczyłyśmy ich piosenek.

marzec — Promyki są usłużne. Byłyśmy usłużne dla rodziców, koleżanek, znajomych i obcych.

kwiecień — Promyki są czyste. Utrzymywałyśmy w czystości i porządku: ciało, ubranie, książki szkolne i wszystkie swoje rzeczy.

maj — Promyki myślą o swoich matkach. Pamiętałyśmy przez cały miesiąc, żeby być dobrymi dla swoich matek. Urządziłyśmy wspólnie Święto Matki.

czerwiec — Promyki pamiętają o opuszczonych. Odwiedzałyśmy 3 staruszki, przynosiłyśmy im jedzenie, kwiaty i t. d.

Dorobek dziewcząt:

Przybyło	— 1.
Ubyło	— 0.
Jest	— 7.

Złożyło przyrzeczenie — 4. Uzyskało stopień ochotn. 5. Uzyskało sprawności — opiekunki dzieci 6, pokojówki 5, gimnastyczki 5, zdobniczki 2.

Zarobkowałyśmy przez robienie pończoch, robienie zabawek na choinkę, prowadzenie sklepiku.

Zarobiłyśmy	63 zł. 55 gr.
Wydałyśmy	41 zł. 75 gr.
Zostało	21 zł. 80 gr.

Stan inwentarza:

1 piłka
1 dysk
apteczka
chorągiewka zastępu
4 tarcze sygnaliz.

Po zamknięciu książeczki oddajemy ją do przechowania drużynowej, ale często jeszcze będziemy do niej wracać. Poradzi nam ona jaki program życia zastępu ułożyć w następnym roku, komu dać prowadzenie inwentarza drużyny, gdy drużynowa powierzy nam opiekę nad nim, pomoże wybrać odpowiednią pracę zarobkową, — i jeszcze — powie dziewczętom nowym, a starym przypomni, wszystko to, co w roku ubiegłym przeżył, zdobył zastęp. Co roku zastęp bierze nową książeczkę i co roku przybywa w szafie drużyny nowy tomik pełen ciekawej treści świadczący o tem czem się stajemy. W ten sposób prowadzona książeczka nie tylko utrwala pracę zastępu, ale także pomaga ją prowadzić, kieruje na dobre drogi, dostarcza pomysłów. Nie jest łatwa do prowadzenia i dlatego mniej wyrobione zastępowe powinny ją wypełniać pod kierunkiem drużynowej lub przybocznej, często rozmawiać o niej na zbiorcach zastępu zastępowych i dzielić się ze sobą nawzajem jej treścią. To ostatnie zresztą okaże się zapewne pożyteczne dla wszystkich zastępowych.



Chorągiew Harcerek. W dniu 27.IX.36 r. odbyła się w Białymstoku odprawa hufcowych. W odprawie wziął udział p. inspektor szkolny Filipczuk. Nieobecne były jedynie hufcowe z Suwałk i Wołkowskiej. Tematem obrad było praca w Chorągwi w roku ubiegłym oraz wytyczne w pracy hufców i Chorągwi w roku bieżącym. Chorągiew obrała na rok bieżący założenie wychowawcze brzmiące: „zgruntuj co posiadasz i zdobądź nową wartość“. Założenie to interpretuje po swojemu każda jednostka organizacyjna; każda harcerka pogłębiając swój dorobek dotychczasowy i określając realnie wartość jaką zamierza zdobyć w roku bieżącym. Szereg doniosłych uchwał powziętych na odprawie pomijamy w tym miejscu, gdyż są umieszczone w liście okólnym Komendantki Chorągwi. Następną odprawą hufcowych i instruktorów odbędzie się w dniu 14-15.XI.36 r. listopada.

Harcerskie zawody sportowe w Białymstoku. Dnia 27 września b. r. odbyły się w Białymstoku zawody sportowe zorganizowane staraniem Harcerskiego Klubu Sportowego. W zawodach braли udział harcerki i harcerze z miasta i powiatu białostockiego. Licznie zebrana młodzież harcerska zarówno żeńska jak i męska z entuzjazmem przyjmowała wyniki sportowe, osiągane przez poszczególne drużyny i druhow. Wyniki te przedstawiają się następująco:

sztajeta 4 × 100

1-sze miejsce	H.K.S. w czasie 52,8 sekundy
2-gie	1 D-na H-rzy z Supraśla w czasie 53,2 sek.

Kula pań

1 miejsce	drużna G. Afletunówna — 6,70 m.
2	" " A. Funkówna —
3	" " H. Mejbusówna —

bieg 60 metr. pań

1 miejsce	G. Afletunówna — 9,6 sek.
2	" A. Funkówna —
3	" E. Sztainmüllerówna —

skok w dal pań

1 miejsce	G. Afletunówna — 4,04 m.
2	" E. Sztainmüllerówna —

bieg 100 metr. pań

1 miejsce	A. Korytkowski — 12,2 sek
2	" R. Tymiński —
3	" E. Radziszewski —

kula pań

1 miejsce	A. Korytkowski — 9,31 m.
2	" R. Groman —
3	" E. Radziszewski —

rzut oszczepem pań

1 miejsce	Z. Szelest — 45,68 m.
2	" E. Radziszewski —
3	" A. Korytkowski —

kula pań (5 kg)

1 miejsce	St. Borodziuk — 10,85 m.
2	" Wł. Precel —
3	" Br. Arciuk —

Skok o tyczce

1 miejsce	R. Groman — 3.—m.
2	" R. Rzędzian —
3	" St. Borodziuk —

bieg 1500 metrów

1 miejsce	H. Łukaszewicz w czasie 4.47,8 min.
2	" A. Gietkiewicz
3	" W. Irgang

skok w dal pań (junjorzy)

1 miejsce	S. Kornacki — 4,89
2	" St. Borodziuk —
3	" Wł. Precel —

60 metrów pań

1 miejsce	Z. Wagner — 8 sek.
2	" S. Kornacki —
3	" Br. Arciuk —

skok w wyż pań

1 miejsce	R. Groman — 1.60
2	" R. Rzędzian —
3	" R. Tymiński —

skok w dal pań (senjorzy)

1 miejsce	A. Korytkowski — 5.80 m.
2	" R. Tymiński —
3	" E. Radziszewski —

rzut dyskiem pań

1 miejsce	Z. Szelest — 29,23
2	" A. Korytkowski —
3	" R. Groman —

Nowy podręcznik pionierski. Druh Władysław Nekrasz, autor pierwszej książki o pionierce przystępuje do 2-go wydania swej książki. Zbierając materiały wydał odezwę do harcerek i harcerzy z prośbą o nadsyłanie swych pomysłów i wynalazków na adres: Władysław Nekrasz, Warszawa ul. Nowogrodzka 50 w Państwowym Banku Rolnym. W zamian za udzielone mu prace przeznacza dla 10—15 drużyn lub harcerzy za najlepiej opracowane materiały nowe wydanie „Pionierki harcerskiej“ bez względu na cenę książki.

Proszę zatem o następujące materiały (rysunki, fotografie (ew. za zwrotem), opisy):

1. dekoracje obozowe przy namiotach (ewent. w przekroju),
2. stosowane przez drużynę typy namiotów (rys. i fotogr.), szkielec, płótna, wymiary),
3. urządzenia w namiotach i przed namiotami,
4. maszty, ustawianie, przedłużanie, wykonanie wierzchołka szpic), wysokość, rzeźba,
5. kapliczka, bramki i ogrodzenia obozowe, tablice rozkazów,
6. jakie szalasy buduje drużyna (szkielet, wiązania, poszycie),
7. praktyczne kuchnie na biwaku i w obozie,
8. mosty i kładki, tratwy, budowa łodzi, kajaka, odskoczni pływackiej w miejscu kąpieli,
9. robota nart i saneczek,
10. drabinki sznurowe, węzły najczęściej stosowane w turystyce, żeglarstwie, pionierce,
11. artystyczne szkice lub fotografie obrazków rodzajowych z życia pionierów, opisy przygód i kawałów, wyjątki z kroniki,
12. uwagi dotyczące metodyki pionierki harcerskiej.

Nadsyłane materiały winny być podpisane imieniem i nazwiskiem autorów lub nazwą drużyny

i zatytułowane, gdyż w książce, która ma odzwierciedlać życie i pracę pionierów, będą się powoływać na wykonawców i przytaczał ich nazwiska, nazwy i miejscowości.

Harcerzy i harcerki, posiadających sprawność „pionierską”, prosiłbym, aby zechcieli być moimi honorowymi pełnomocnikami, dopomagali w zbieraniu materiałów na swoich terenach i w przysyłaniu ich na termin.

Harcerstwo w holdzie swemu Wodzowi.

W dniu 28 września b. r. w lokalu Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego przy ul. Wiejskiej 3 w Warszawie, odbyła się skromna uroczystość urządzona staraniem Naczelnych Władz Harcerskich na cześć Przewodniczącego Z.H.P. woj. dr. Michała Grażyńskiego, w związku z Jego Imieninami, oraz 10-leciem pracy na stanowisku wojewody śląskiego.

Imieniem zgromadzonych członków Naczelnictwa obu Głównych Kwater, oraz Chorągwi warszawskich i mazowieckich harcerek i harcerzy przemówił do wojewody Grażyńskiego Naczelnik Harcerzy p. sędzia Antoni Olbromski, dając wyraz ogólnej miłości Harcerstwa do swego Wodzosa. Następnie p. sędzia Olbromski wręczył Jubilatowi piękny album z fotografiami, na których występuje woj. Grażyński w otoczeniu harcerek i harcerzy.

W odpowiedzi woj. Grażyński zaznaczył, iż jest przekonany co do szczerości uczuć Harcerstwa do Jego osoby, oraz obiecał ze swej strony dążyć do dalszego wspaniałego rozwoju ruchu harcerskiego w Polsce.

Byli harcerze z czasów walk o Niepodległość. Przejawiające bardzo ożywioną działalność Okręgowe Koło Harcerzy z lat 1910/18 we Lwowie wydało do swych członków z okazji rozpoczynających się prac powakacyjnych Apel, w którym czytamy:

„Po przerwie wakacyjnej podejmujemy naszą pracę. Zjazd nasz z okazji 25-lecia Harcerstwa Polskiego we Lwowie, który był wykładnikiem naszej sprawności i karności organizacyjnej, dał nam wiele podniosłych wzruszeń i pozostawił w duszach naszych święte wspomnienia z naszej niedalekiej przeszłości, tak ściśle związanej z odzyskaniem niepodległości. Uchwały Zjazdu muszą być zrealizowane. Pamiętajmy o tem, że wysokim Protektorem naszego Zjazdu był Naczelny Wódz, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. Edward Śmigły-Rydz. Przez usta naszych delegatów oddaliśmy się do Jego dyspozycji w każdej potrzebie. Nie mogą to być cześć słowa, ale za słowami musi pójść czyn. Wszyscy skupimy się karnie pod sztandarem, na którym Naczelny Wódz wypisał hasło: jedności narodowej i obrony Państwa“.

Ze szkoły Instruktorów Zuchowych. Z dniem 15 maja 1937 r. akcja Szkoły Instruktorów Zuchowych

zostanie przekazana Centralnej Szkole Instruktorskiej Harcerstwa Męskiego, która mieścić się będzie w szeregu własnych budynków w Górkach Wielkich na Śląsku.

Działalność Szkoły Instruktorów Zuchowych w Nierodzimiu w bieżącym roku polegać będzie na udzielaniu pomocy Chorągwiom w zakresie kształcenia starszyny zuchowej, dalszemu przepracowywaniu trudniejszych zagadnień metodyki zuchowej, oraz szkoleniu instruktorów, pragnących specjalizować się w pewnych szczególnych zagadnieniach pracy zuchowej.

Po powrocie polskich harcerzy z Ameryki.

Przybyła ostatnio ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Polska Wyprawa Harcerska, może się poszczycić nielada wynikiem swej pracy instruktorskiej; w ciągu dwu i pół miesięcznego pobytu w Ameryce instruktorki i instruktorzy Z.H.P. przeprowadzili 27 kursów przeszkoleniowych, trwających przeciętnie po siedem dni. W kursach tych wzięło udział 1448 harcerek i harcerzy.

Zaznaczyć należy, że wszystkie kursy harcerskie były prowadzone jako koedukacyjne.

Harcerstwo lwowskie funduje szybowiec.

Dla uczczenia dziesięciolecia sprawowania funkcji woj. śląskiego dr. Michała Grażyńskiego, który też w r. b. kończy piąty rok sprawowania funkcji Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego — postanowiła Komenda Chorągwi Harcerzy we Lwowie, odpowiadając na apel L.O.P.P. ufundować szybowiec. Niezwłocznie też przystąpiono do zbierania na ten cel funduszy.

Wyścig pracy w organizacji Harcerzy. Odbyła się w Warszawie odprawa kierowników harcerskiego wyścigu pracy wszystkich Chorągwi Męskich Ze złożonych sprawozdań wynika, że wyścig pracy objął prawie wszystkie drużyny harcerskie, przyczyniając się do pogłębienia procesu wychowawczego w drużynach.

Maszynki do palenia wymagają czystej nafty, nieodpowiedni gatunek nafty wydziela szkodliwy zapach i kopci.

**Żądajcie „NAFTY PRIMUSOWEJ”
„POLMIN”**

Do nabycia w butelkach 1-no litrowych we wszystkich poważniejszych sklepach kolonjalno-spożywczych.

Warunki prenumeraty: Roczna—3 zł. 50 gr.; za okres krótszy po 40 gr. za numer; 1 egz. — 40 gr.

Roczna—ulgowa za t. zw. służb. egzempl. dla K.P.H., K-d Hufców i Drużyn terenu Oddz. Białost. — 2 zł.

Ceny ogłoszeń: cała strona — 70 zł.; $\frac{1}{2}$ str. — 35 zł.; $\frac{1}{4}$ str. — 20 zł.; $\frac{1}{8}$ str. — 11 zł.; $\frac{1}{16}$ str. — 6 zł.

Adres: Zarząd Oddziału — Białystok — koszar gen. Sowińskiego — Konto P. K. O. — 180.680.

K-da Chor. Harcerek — Białystok — Elektryczna 9 — „ „ — 180.445.

„ „ Harcerzy — Białystok — Elektryczna 9 — „ „ — 141.497.

Redakcja — Białystok — Elektryczna 9 A. Sandomierska — „ Zarz. Oddz. P.K.O. 180.680.

Wydawca: Zarząd Oddziału Białost. Z.H.P. Redaktorka odpow. A. Sandomierska, Białystok, Podleśna 7.